Klient czy obywatel, a może klient-obywatel?

Kategoria: Felietony
Opublikowano: sobota, 30, listopad 2013 23:00
Jarosław Komża
Odsłony: 2474

Kilkudziesięciu samorządowców m.in. z powiatów włoszczowskiego, kazimierskiego i łańcuckiego oraz gmin: Mielec, Łańcut, Nowa Słupia, Przemyśl, Wodzisław wzięło udział w konferencji przygotowanej przez Związek Powiatów Polskich, na temat udziału mieszkańców w zarządzaniu lokalnym samorządem, w tym nowoczesnych form komunikacji społecznej. Konferencja odbyła się 25 listopada w Wieliczce.

"Model sprawowania władzy publicznej w Polsce musi ulec zmianie"

To konkluzja wystąpienia wprowadzajacego do tematu konferencji. Prof. dr hab. Grażyna Prawelska-Skrzypek, kierownik Katedry Metod i Technik Zarządzania w Sektorze Publicznym w Instytucie Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaczęła swoje wystąpienie od stwierdzenia, że dziś nie napisałaby tego, co w 1996 r., iż "Wśród wielu przemian, które współcześnie zachodzą w Polsce, szczególne znaczenie ma stopniowe odradzanie się postaw obywatelskich. Dzieje się tak przede wszystkim w gminach, których mieszkańcy coraz częściej przekonują się, że mogą mieć i mają autentyczny wpływ na decyzje o sprawach publicznych oraz, że ponoszą część odpowiedzialności za te decyzje". Jej zdaniem, mimo bogatych instrumentów prawnych, dających możliwość wpływu - przede wszystkim zorganizowanym grupom społecznym - jesteśmy jako mieszkańcy bierni i coraz bardziej roszczeniowi.

Czym wyjaśnić niski poziom zaangażowania społecznego? "Być może postawy mieszkańców można po części tłumaczyć rozczarowaniem co do stylu uprawiania polityki, a raczej skolonizowaniem polityki publicznej przez gry interesów partyjnych, realizowane dla gry, dla władzy, a nie dla rozwiązywania problemów mieszkańców, dla ich dobra wspólnego." - diagnozuje badaczka. Inną przyczyną może być nadmierna ekonomizacja polityki i zarządzania sprawami publicznymi. Zdaniem prof. Prawelskiej-Skrzypek, zbytnia koncentracja zarządzania publicznego na celach ekonomicznych prowadzi do dewaluacji pojęcia obywatelskości. A trzecim powodem może być utożsamienie obywatela z klientem, co spowodowało wzrost roszczeniowości i zniszczenie poczucia współodpowiedzialności obywatelskiej.

Stąd pani profesor wyciąga zasadniczy wniosek, jakim jest postulat zmiany modelu sprawowania władzy publicznej. Mówczyni zwróciła uwagę na postrzeganie przez przedstawicieli władzy mieszkańców - jako podmiotu partycypacji - w zależności od wymiaru partycypacji publicznej. W wymiarze politycznym (sprawowania władzy) jest nim "mieszkaniec-wyborca". W wymiarze zarządczym (sprawnego wykonywania zadań publicznych), jest nim "klient-obywatel". Badaczka podkreśliła przy tym, że w Jej opinii modny ostatnimi laty sposób pojmowania mieszkańca przez pracowników administracji samorządowej jako klienta niejako zubaża tę postać o jej drugi wymiar, czyli obywatela-mieszkańca. Stąd autorka postuluje posługiwanie się pojęciem "klienta-obywatela", które zakłada ujęcie nie tylko odbiorcy usług, ale także wpływającego na sposób ich świadczenia. "Obywatele muszą być zachęceni do głębokiej dyskusji nad sprawami publicznymi z gwarancją wzajemnego poszanowania i rozważania konkurencyjnych wartości i opcji" - mówiła.

Zmiany legislacyjne – wzmocnienie roli mieszkańców

Bernadeta Skóbel, kierownik działu monitoringu legislacyjnego, inicjatyw i analiz biura Związków Powiatów Polskich, omówiła zapisy prezydenckiego projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego. Projekt zgłoszony przez kancelarię prezydenta zakłada wprowadzenie wielu nowych form aktywności mieszkańców. Mają one na celu: inicjonowanie - na możliwie wczesnym etapie - prac nad danym zagadnieniem; tworzenie warunków do powszechnego udziału mieszkańców w działaniach JST; zapewnienie właściwej informacji o planowaniach działaniach;

Phoca PDF

zapewnienie właściwej informacji o rozstrzygnięciach.

- Stowarzyszenie aktywności lokalnej – będzie mogło być utworzone w celu niezarobkowego prowadzenia działań służących zaspokajaniu zbiorowych potrzeb lokalnej wspólnoty samorządowej, w szczególności poprzez realizację inicjatywy lub inicjatyw lokalnych;
- Komitet aktywności lokalnej - ma być dobrowolnym i samorządnym zrzeszeniem utworzonym w celu niezarobkowego zrealizowania przedsięwzięcia służącego zaspokojeniu zbiorowych potrzeb lokalnej wspólnoty samorządowej, polegających na realizacji inwestycji i remontów, a w szczególności na budowie, rozbudowie i remoncie dróg, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, budynków oraz obiektów architektury, stanowiących własność JST;
- Powiatowe konferencje rozwoju gospodarczego – ich zadaniem jest tworzenie płaszczyzny współpracy między lokalną administracją samorządową a podmiotami gospodarczymi

Inne zmiany w zakresie współpracy z mieszkańcami zawarte w projekcie ustawy: wzmocnienie roli mieszkańców gmin przy tworzeniu, łączeniu i znoszeniu jednostek pomocniczych gminy; uszczegółowienie zasad prowadzenia konsultacji z mieszkańcami, w tym wprowadzenie wysłuchania publicznego; wprowadzenie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej; próba upowszechnienia referendów innych niż odwołujące organy JST; wzmocnienie roli mieszkańców przy przyjmowaniu budżetu JST.

Konsultować tylko z fachowcami?

Drugą część konferencji otworzyło wystąpienie byłej wiceprezydent miasta Krakowa dr Anny Okońskiej-Walkowicz, która prezentując swoje doświadczenia z wdrażania w samorządzie krakowskim reformy oświatowej, zróciła uwagę na trudny aspekt konsultacji społecznych. Z doświadczeń pani wiceprezydent wynika, iż partycypacja może w skrajnym przypadku prowadzić do anarchii. Zdaniem dr Okońskiej-Walkwicz wiele osób czuje potrzebę "bycia ważnym" i "ogromny apetyt na wywieranie wpływu". Jednak osoby te nie posiadają kwalifikacji społecznych (dokonań) i branżowych, aby się wypowiadać. Niestety, nie mają gdzie się tego uczyć. W szkołach brakuje edukacji obywatelskiej. Prowadzi to kryzysu partycypacji. Bowiem aktywne są grupy osób sfrustrowanych i nie posiadających "kompetencji obywatelskich", a domagających się głosu, uczestnictwa w podejmowaniu decyzji. Dlatego rekomendacją pani wiceprezydent jest ograniczenie konsultacji do grona ekspertów, fachowców w danej dziedzinie, której zmiana dotyczy. Jednak oczywistym jest, iż takie rozwiązanie prowadzi do niezadowolenia i sprzeciwu społecznego. Dlatego władza publiczna staje przed poważnym problemem: czy przypodobać się głośnej większości, czy oprzeć się na głosie ekspertów. Natomiast pozostaje wyzwaniem, jak zachęcić do partycypacji tych, którzy kompetencje obywatelskie posiadają, ale czując się spełnionymi nie odczuwają potrzeby parycypacji.

Napracujesz się, ale ciosu w plecy nie przewidzisz

Burmistrz Myślenic Maciej Ostrowski przedstawił ciekawy przypadek wprowadzania w swoim mieście zmian w gospodarce odpadami. Przedsięwzięcie, niezwykle wrażliwe społecznie, napotkało społeczny i polityczny opór. Ale nie to okazało się kluczowym problemem miasta. Nieoczekiwanie największe zagrożenie przyszło "z góry" i polegało na nagłej zmianie przepisów prawnych. Implikuje to dla finansowanego z funduszy publicznych, olbrzymiego pod względem nakładów finansowych i nakładow pracy oraz zaawansowanego technologicznie projektu zagorożenie zamkniecia i zwracanie pieniędzy. Zachęcamy do zapoznania się prezentacją burmistrza Myślenic, dokładnie naświetlającą problem.

Phoca PDF

Kategoria: Felietony
Opublikowano: sobota, 30, listopad 2013 23:00
Jarosław Komża
Odsłony: 2474

Umiejętność argumentacji i ujednolicenie procesu konsultacji

Zastępca dyrektora małopolskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Andrzej Kollbek, przedstawił doświadczenia tej organizacji w konsultacjach dużych projektów drogowych. Autor podzielil się ze słuchaczami katalogiem praktycznych wnisków. Z doświadczen autora wynika, iz niezbędne jest przygotowanie konsultacji w oparciu o zasady dobrych praktyk. Spotkanie konsultacyjne powinien prowadzić niezależny mediator. Wskazane jest, aby w konsultacjach uczestniczył lokalny lider, będący przekonany do celowości inwestycji. Należałoby wprowadzić zmiany w przepisach tak, aby proces konsultacji społecznych był ujednolicony i sformalizowany, ale też zawierał wskazanie instytucji, która może być arbitrem i rozstrzygnąć przedmiot sporu oraz umożliwić realizacje projektu w rozsądnym, przewidywalnym okresie czasu.

Ruchy społeczne dzięki internetowi usieciowione i trudno kontrolowalne

Ruch społeczny to zrzeszenie ludzi wyznających idealistyczne lub moralistyczne tezy na temat ludzkiego życia w wymiarze jednostkowym lub zbiorowym, które w momencie stawania się tych tez znajduje się poza głównym nurtem społeczeństwa lub na jego marginesie. Taką definicje ruchów społecznych przytoczył dr Paweł Kubicki socjolog i antropolog kultury, adiunkt w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tradycyjne ruchy społeczne powstawały w wyniku społecznych przemian podczas epoki uprzemysłowienia w XIX w. Następnie formowały się dzięki komunikacji masowej i edukacji od początków XIX w. do połowy wieku XX. W tym okresie kluczowe dla formowania ruchów były podziały klasowe. Natomiast nowe ruchy społeczne, formujące się od drugiej połowy XX w., mają charakter uniwersalistyczny, rekrutują członków w poprzek tradycyjnych podziałów klasowych. Najnowszy typ ruchów społecznych, tzw. ruchy społeczne 2.0, skupiają się w dużych aglomeracjach miejskich. Swoje początki nowoczesne ruchy społeczne miały na internetowych portalach społecznościowych.

Wykorzystywanie internetu jako środka komunikacji i jednocześnie przestrzeni budowania relacji i zawiazywania sieci, to cecha charakterystyczna współczesnych ruchów społecznych. Dzięki internetowi, żeby przekazywać informacje i instrukcje nie potrzebują one formalnego przywództwa, ośrodków dowodzenia, organizacji pionowej ani infrastruktury technicznej. Internet daje tym ruchom jeszcze jedną bardzo ważną cechę – jest przestrzenią autonomiczną, pozostającą w dużej mierze poza kontrolą rządów i korporacji, które wcześniej zmonopolizowały kanały komunikacji i uczyniły je fundamentem swojej władzy, a więc i kontroli. Następnie dr Kubicki omówił cechy ruchów miejskich, których powodem powstawania jest traktowanie przestrzeni miast przez lokalną władzę publiczną w czysto merkantylny sposób (zjawiska: prywatyzacji przestrzeni publicznych, gentryfikacji i gettoizacji). Zachęcamy do zapoznania się z załączoną prezentacja, zawierającą także przykłady ruchów miejskich.

Nowoczesne media społecznościowe „web 2.0" – wróg, sojusznik?

Dla wielu uczestników spotkania wykład "media 2.0" dr Samuela Nowaka, socjologa-kulturoznawcy z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, był pierwszym usystematyzowaną wiązka wiedzy na temat funkcjonowania nowoczesnych mediów elektronicznych, tzw. spłecznościowych. Dr Nowak wyjaśniał czym charakteryzuje się dzisiejsze wykorzystanie internetu – iż nie jest to już wyłącznie środek komunikacji, a stał się przestrzenią działania na równi i jednocześniej z aktywnością w świecie realnym. Media społecznościowe epoki 2.0 daja możliwość rozkwitu społecznością lokalnym, ponieważ realcje cyfrowe przestawały byc "zamiast" relacji rzeczywistych, a służą tym drugim, pokrywaja sie z nimi.

Phoca PDF

Internet integruje relacje rzeczywiste. Następnie wykładowca zaprezentował kilka przykładów wykorzystania mediów społecznościowych w działalności samorządowej. Podkreślił przy tym, że należy pamiętać, iż internet służy co prawda budowaniu kapitału społecznego poprzez szybkie tworzenie nowych połączeń, ale jednocześnie spłaszcza wszelkie hierarchie, więc wbrew pozorom w zdecydowanie mniejszym stopniu sprawdza się jako narzędzie do budowy wizerunku. Dlatego warto zachować dystans.

W załączeniu przedstawiamy wszystkie prezentacje mówców konferencyjnych. Konferencja organizowana była w ramach projektu „Przede wszystkim jakość – poprawa jakości usług świadczonych przez JST dzięki modernizacji procesów zarządzania i podniesieniu kwalifikacji pracowników", realizowane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Phoca PDF